

.....
(imię i nazwisko)

.....
(adres — miejscowość, ulica)

.....
(e-mail / telefon)

....., dnia
(miejscowość i data)

Adresat:

Redakcje mediów lokalnych i regionalnych
(m.in. Dziennik Bałtycki, Radio Gdańsk, TVP3
Gdańsk, trojmiasto.pl, Radio Kaszëbë, portale
gminne)

Dotyczy: LIST OTWARTY mieszkańców — nie zgadzamy się na napowietrzną linię 400 kV w dolinie Raduni.

Szanowni Państwo Redaktorzy,

piszemy do Państwa, bo mamy poczucie, że jedna z najważniejszych dla naszej okolicy decyzji ostatnich lat spada w ciszy — a cisza w tej sprawie jest niebezpieczna.

Przez dolinę rzeki Raduni w rejonie Borowa, Kartuz i Somonina — jeden z najpiękniejszych zakątków Kaszub, w sąsiedztwie rezerwatu „Jar Rzeki Raduni” i Kaszubskiego Parku Krajobrazowego — przebiega i jest planowana napowietrzna linia najwyższych napięć 400 kV. Wysokie kratownicowe słupy i pas wycinki trwale zmieniają ten krajobraz.

Najbardziej niepokoi nas cisza. Inwestycja, która przesądzi o wyglądzie naszej okolicy na całe dziesięciolecie, przechodzi niemal bez publicznej debaty. Nikt z odpowiedzialnych za nią nie stanął przed mieszkańcami i nie powiedział wprost, co i dlaczego tu powstaje. A brak głośnego sprzeciwu bywa wygodnie odczytywany jako milcząca zgoda mieszkańców. Tej zgody nie ma — i dlatego zabieramy głos.

Boli nas, że nikt — ani inwestor, ani samorząd — nie stanął przed mieszkańcami, by uczciwie wyjaśnić, dlaczego akurat wtedy i dlaczego akurat tak. Brak sprzeciwu zaczyna być traktowany jak nasza zgoda. A my się nie zgadzamy.

Nie jesteśmy przeciwni rozwojowi ani czystej energii z morskich farm wiatrowych. Rozumiemy, że Polska potrzebuje nowych sieci przesyłowych. Sprzeciwiamy się tej trasie i tej formie. Rozwój i ochrona krajobrazu nie muszą się wykluczać — istnieją rozwiązania, które pozwalają osiągnąć ten sam cel bez trwałego okaleczenia doliny: linia kablowa (podziemna) na odcinkach najbardziej eksponowanych, korekta przebiegu, ominięcie doliny i sąsiedztwa domów. Pytanie nie brzmi „czy”, lecz „którędy i jak”.

To także konkretne pieniądze — nasze, nie inwestora. Sąsiedztwo linii 400 kV obniża wartość nieruchomości, utrudnia ich sprzedaż i zabudowę, uderza w agroturystykę i lokalny ruch turystyczny, z którego utrzymuje się wiele rodzin. Koszty tej inwestycji w największym stopniu poniosą właśnie mieszkańcy.

To nie jest sprawa jednej wsi. Problem obejmuje całą dolinę Raduni i szeroką okolicę — Borowo, Kartuzy, Somonino i sąsiednie sołectwa, tysiące mieszkańców oraz wszystkich, którzy przyjeżdżają tu odpoczywać. Poprowadzenie napowietrznej „autostrady energetycznej” przez obszar o takich walorach jest po prostu nie do pomyślenia.

Czego oczekujemy

Domagamy się skablowania odcinków najbardziej ekspozowanych, korekty przebiegu kolejnych etapów, rzetelnych konsultacji oraz uczciwych odszkodowań. Prosimy Państwa o nagłośnienie sprawy, kontakt z mieszkańcami i zadanie pytań inwestorowi (PSE S.A.) oraz władzom. Chętnie oprowadzimy po terenie, pokażemy dolinę i słupy, udostępnimy zdjęcia.

To jest decyzja na dziesięciolecia. Nie chcemy po latach tłumaczyć dzieciom, że najpiękniejszy krajobraz Kaszub oddaliśmy bez słowa.

Kontakt do przedstawiciela mieszkańców: (imię i nazwisko, telefon, e-mail).

W imieniu mieszkańców doliny Raduni

List można podpisać indywidualnie lub zbiorczo (patrz: lista poparcia).